Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ŁÓDŹ 20-V-52 A

Nr 120 (2986)
ROK VII.

WTOREK

Za pokojem, przeciw Adenauerowi

Wielki głos protestu

rozlega się w Trizonii

Zaostrza się walka narodu niemieckiego przeciw zgubnym planom imperialistów

BERLIN. — CAŁE NIEMCY ZACHODNIE OGARNIĘTE SĄ FALĄ PROTESTÓW PFZECIWKO ADENAUEROWSKIEJ POLITYCE REMILITARYZACJI, ZAPOWIEDZIANEMU PODPISANIU MILITARYSTYCZNEGO „UKŁADU OGÓLNEGO" ORAZ PRZECIWKO NARZUCONEMU ZAKŁADOM PRACY DRAKOŃSKIEMU REGULAMINOWI DLA ROBOTNIKÓW I URZĘDNIKÓW.

OSTATNIE MANIFESTACJE W WIELKICH MIASTACH TRIZONII: HAMBURGU, DUESSELDORFIE, BRUNŚWIKU, KOLONII, MANNHEIMIE ITD., ZGROMADZIŁY ŁĄCZNIE BLISKO 500 TYS. UCZESTNIKÓW DEMONSTRUJĄCYCH PRZECIWKO KRWAWEMU TERROROWI POLICJI LEHRA I MILITARYSTYCZNEJ POLITYCE RZĄDU ADENAUERA. MANIFESTOWANO TAKŻE NA RZECZ ZAWARCIA TRAKTATU POKOJOWEGO Z NIEMCAMI NA PODSTAWIE PROPOZYCJI RADZIECKICH ORAZ NA RZECZ ZJEDNOCZENIA NIEMIEC.

ZE STUTTGARTU

donosi Agencja ADN, że w niedziele obradowało tam 400 przedstawicieli zachodnio - niemieckich organizacji pokojowych. Omawiano środki walki przeciwko „układowi ogólnemu".

Uchwalono jednomyślnie manifest wzywający cały naród niemiecki do stanowczego przeciwstawienia się zgubnej polityce Adenauera.

W manifeście podkreśla się, że naród niemiecki nie może nigdy uznać układu grożącego zagładą Niemiec.

W DUESSELDORFIE

obradowało prezydium zachodnioniemieckiego stowarzyszenia zwolenników porozumienia między Niemcami. Uchwalono rezolucję, zwracającą uwagę na ogromne niebezpieczeństwo, jakim grozi narodowi niemieckiemu „układ ogólny". Prezydium wzywa wszystkich członków i sympatyków stowarzyszenia do stanowczej akcji przeciwko „układowi ogólnemu" i na rzecz traktatu pokojowego.

W BREMIE

odbyło się posiedzenie komitetu akcji robotników miejscowych stoczni z udziałem przedstawicieli stoczni hamburskich. Uchwalono rezolucję potępiającą „układ ogólny" i domagającą się niezwłocznego zawarcia traktatu pokojowego.

W KOLONII

odbyła się w niedzielę konferencja delegatów licznych zachodnioniemieckich organizacji ofiar wojny i inwalidów wojennych. Konferencja powzięła uchwałę protestującą przeciwko poczynaniom rządu Adenauera.

Masowe demonstracje przeciwko „układowi ogólnemu" i na rzecz traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami odbyły się w końcu ubiegłego tygodnia — jak donosi Agencja ADN — **w Essen, Herne, Dortmundzie i Hamborn.**

Udział Wehrmachtu

w paradzie wojsk USA

BERLIN. — Jak podaje Agencja ADN, w sobotę, 17 bm. z okazji „święta armii amerykańskiej" odbyła się na lotnisku Tempelhof (amerykański sektor Berlina) parada wojsk okupacyjnych, w której po raz pierwszy wzięły udział oddziały najemnych wojsk niemieckich.

List

chemików i geologów do Prezydenta Bieruta

WARSZAWA. — Uczestnicy konferencji chemików, która w dniu 18 bm. zakończyła obrady nad zagadnieniami wykorzystania krajowych surowców mineralnych dla przemysłu chemicznego, wystosowali do Prezydenta RP, Bolesława Bieruta, list w którym czytamy m. in.:

Plan 6-letni budowy podstaw socjalizmu w Polsce jako jedno z najważniejszych zadań stawia przed krajem oparcie przemysłu o własną bazę surowcową.

Celem pomocy w zwycięskiej realizacji szczytnych zadań, które stawia sobie polska klasa robotnicza, chłopstwo i inteligencja pracująca, zorganizowaliśmy w dniach od 16 do 18 maja br. pierwszą konferencję surowcową naukowców polskich, chemików i geologów z udziałem delegacji naukowców ze Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wnioski konferencji zobowiązują polskich naukowców, chemików i geologów do intensywnego opracowania wytyczonej przez konferencję tematyki surowcowej i podjęcia badań nad zastosowaniem krajowych surowców w polskim przemyśle chemicznym.

Polscy chemicy i geologowie przyrzekają Ci, Obywatelu Prezydencie, iż wykorzystując swe prawa zawarte w projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w zrozumieniu obowiązków z niej wynikających, zwiększą swe wysiłki nad realizacją i przekroczeniem zadań Planu 6-letniego, nad podniesieniem stopy życiowej mas pracujących, nad pomnożeniem osiągnięć budującej socjalizm Polski Ludowej.



Brygada ciesielska z Muranowa w Warszawie pracująca na odcinku „C" pod kierownictwem Z. Leśniewicza, wykonała przedterminowo zadania Planu 6-letniego.
Wydajność pracy cieśli dochodziła do 482 proc. normy.
Na zdjęciu: ustalenie stanowisk pracy dla poszczególnych członków brygady. Od lewej: brygadzista Leśniewicz, cieśla J. Parys i majster St. Nowicki, w głębi dalsi członkowie brygady.

Józef Stalin

pozdrawia pionierów radzieckich

MOSKWA. — Agencja TASS donosi, że Generalissimus Stalin w dniu trzydziestolecia organizacji pionierskiej im. W. I. Lenina przesłał młodym pionierom Związku Radzieckiego następujące pozdrowienia:

Pozdrawiam z całego serca młodych pionierów i uczniów w dniu trzydziestolecia organizacji pionierskiej im. W. I. Lenina.

Życzę pionierom i uczniom zdrowia i powodzenia w nauce, pracy, działalności społecznej.

Niechaj organizacja pionierska nadal wychowuje pionierów i uczniów na wiernych leninowców, oddanych synów naszej wielkiej ojczyzny.

J. STALIN

Tian Si-u

z wizytą u sekretarza KC PZPR F. Mazura

WARSZAWA. — Przebywający w Polsce członek Biura Politycznego KC Koreańskiej Partii Pracy Tian Si-u, wraz z towarzyszącymi mu działaczami Koreańskiej Partii Pracy złożył w dniu 19 bm. wizytę sekretarzowi KC PZPR F. Mazurowi, w obecności kierownika wydziału zagranicznego KC PZPR O. Dłuskiego.

W czasie wizyty obecny był ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Polsce Coj Ir.

Zebrano ponad 9 mln. zł

Środki sanitarne dla Korei

zakupi PKOP za uzyskane pieniądze

WARSZAWA. — Polski Komitet Obrońców Pokoju komunikuje, iż 1-Majowa zbiórka pieniężna, która odbyła się w bieżącym roku na fundusz pomocy sanitarnej dla Korei dała następujące wyniki:

1.	Poznań	837.207,31
2.	Wrocław	580.635,67
3.	Katowice	531.683,91
4.	Bydgoszcz	444.498,51
5.	Olsztyn	427.299,91
6.	Kraków	365.152,09
7.	Lublin	305.623,71
8.	Gdańsk	243.764,34
9.	Kielce	242.952,80
10.	Warszawa m.	241.670,60
11.	Szczecin	233.510,56
12.	Rzeszów	231.025,65
13.	Opole	230.934,51
14.	Łódź woj.	219.754,60
15.	Warszawa woj.	208.298,38
16.	Łódź m.	184.251,30
17.	Zielona Góra	180.550,55
18.	Koszalin	156.577,59
19.	Białystok	144.815,54
	Razem:	6.010.209,53

Ponadto organizacje związkowe, spółdzielcze, stowarzyszenia społeczne i gospodarcze oraz poszczególni obywatele odpowiadając na apel CRZZ wpłacili na konto funduszu pomocy sanitarnej dla Korei do dnia 15 maja br. zł 3.364.203,75.

Wyniki zbiórki świadczą o uczuciach gorącej solidarności, jaką naród polski żywi wobec bohaterskiego narodu Korei, nieugięcie broniącego swej wolności i niepodległości przed zbrodniczą napaścią amerykańskich grabieżców i ludobójców.

Polski Komitet Obrońców Pokoju za uzyskane ze zbiórki pieniądze zakupi i wyśle do Korei środki lecznicze i sprzęt sanitarny.

Rozpoczynamy naradę dyskusyjną

Majster walczy o plan!

W środę, dnia 21 maja, rozpoczynamy na łamach „Expressu Ilustrowanego" naradę majstrów przędzalniczych przemysłu bawełnianego. Jest to pierwsza narada tego typu organizowana przez naszą gazetę, narada, której celem jest omówienie roli i znaczenia majstrów dla produkcji, oraz doniosłych zadań jakie przed nimi stają w naszej walce o plan.

* * *

Uchwała rządu z roku ubiegłego w sposób jasny i dobitny określa te zadania. Nazywa ona majstra oficerem liniowym w bitwie o plan, mianując go pełnoprawnym kierownikiem najniższego ogniwa produkcji, nauczycielem i wychowawcą powierzonego mu zespołu.

Oznacza to, iż majster jest najważniejszą osobą w zespole produkcyjnym, że od jego pracy, od jego stosunku do powierzonych mu zadań, zależą wyniki produkcyjne jego zespołu, zależy dobre funkcjonowanie maszyn, punktualność i systematyczność pracy każdego członka zespołu, stale wzrastająca wydajność pracy przy jak najoszczędniejszym zużyciu surowca, dbałość o jakość produkcji, o wyszkolenie zawodowe robotników, o stale wzrastającą świadomość polityczną załogi.

Wszystko to zależy od majstra, tak jak od dobrego dowódcy zależy powodzenie bitwy. Nasz wielki plan narodowy, Plan 6-letni jest właśnie taką bitwą o podniesienie siły naszej ojczyzny, w bitwie tej bierzemy udział wszyscy, w bitwie o plan fabryki bierze udział cała załoga ze swoim personelem majsterskim na czele.

Chodzi więc o to, aby załogi naszych przędzalń miały dobrych dowódców, oddanych oficerów liniowych. Chodzi o to, aby każdy z majstrów zdał sobie sprawę, iż w jego ręku leży wydajność i jakość produkcji, że od niego w ogromnej mierze zależy czy plan jego zakładu pracy zostanie wykonany, czy nie.

Rozpoczynając tę naradę chcemy, aby na łamach naszej gazety zabrali głos majstrowie przędzalń przemysłu bawełnianego. Aby podzielili się swoimi doświadczeniami, aby pomogli sobie wzajemnie usunąć dotychczasowe błędy, jakie jeszcze tkwią w pracy przędzalń średnioprzędnych.

Majstrowie zabierający głos w artykułach nadsyłanych do redakcji „Expressu" pisać więc mogą o wszystkim, co dotyczy ich pracy w fabryce: o wydajności i jakości produkcji, opiece nad parkiem maszynowym, nad powierzonymi im zespołami, o pracy nad młodzieżą, o swej walce z absencją robotników, o pracy uświadamiającej wśród załogi.

Artykuły te będziemy zamieszczać trzy razy w tygodniu, w środy, soboty i niedziele. Staną się one niewątpliwie tematem specjalnych narad produkcyjnych majstrów w fabrykach. Wyniki tych narad będziemy publikować w gazecie.

Rzeczą rad zakładowych i organizacji partyjnych jest, aby narady te mobilizowały wszystkich majstrów do lepszej pracy, aby stały się one podstawą do przeanalizowania własnych osiągnięć przez poszczególnych majstrów, aby wpłynęły na poprawę pracy, na usunięcie dotychczasowych błędów i niedociągnięć.

Redakcja „Expressu Ilustrowanego" użyczając Wam, Drodzy Majstrowie swych szpalt dla Waszej narady pragnie w ten sposób przyjść Wam z pomocą w Waszej walce o usprawnienie pracy, o jak najlepszą wymianę Waszych uwag i doświadczeń.

Zapraszając Was do jak najliczniejszego udziału w naradzie życzymy Wam gorąco, aby przyniosła Wam ona jak najlepsze wyniki w walce o wykonanie trudnych, ale jakże odpowiedzialnych zadań, jakie stoją przed Wami — oficerami liniowymi naszej bitwy o pokój i Plan 6-letni.

Uwaga, ogrodnicy!

Jak uchronić rośliny przed przymrozkami

W nocy z 19 na 20 i 20 na 21 maja br. przewidywane są przymrozki na terenie całego kraju.

W związku z tym — chociaż nie zagraża to roślinom zbożowym — ostrzega się rolników, a specjalnie ogrodników, przed niebezpieczeństwem uszkodzenia na skutek przymrozków niektórych roślin oraz zawiązków owocowych i kwiatów na drzewach owocowych. Wskazane jest przedsięwzięcie odpowiednich kroków zabezpieczających:

1. W sadach odymianie drzew owocowych przez rozpalanie ognisk, zwłaszcza nad ranem. Należy używać do tego zbutwiałego drzewa, torfu, słomy lub innych materiałów silnie dymiących.

2. W ogrodach i na polu — na plantacjach pomidorów, ogórków, fasoli, truskawek i wczesnych ziemniaków — okrycie roślin papierem gazetowym, słomą lub łęcinami.

3. W inspektach zabezpieczenie roślin oknami lub matami.

Nowa koksownia

w hucie „Kościuszko" rozpoczęła produkcję

W niedzielę, 18 maja odbyło się uroczyste otwarcie nowego wielkiego obiektu naszego budownictwa socjalistycznego nowej koksowni w hucie „Kościuszko". W uroczystości wzięli udział naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego — Niewidok, konsul Republiki Czechosłowackiej — Koleczko i wicekonsul — Hejcza, załoga huty i pracownicy czechosłowaccy, którzy pomagali w budowie nowego obiektu.

Dzięki temu, że załogi budowlane zmontowały górną część konstrukcji baterii w terminie o połowę krótszym niż przewidywał harmonogram — koksownia dała pierwszy koks już w dniu 30 kwietnia.

W tej chwili przed kompletnym wyregulowaniem baterii wydajność jej wynosi już 70 proc., przy czym koks, dzięki nowym urządzeniom jest o wiele lepszej jakości, niż koks ze starej baterii.

Wystawa malarstwa polskiego otwarta w Moskwie

MOSKWA. — W salach Akademii Sztuki w Moskwie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy malarstwa polskiego, zorganizowanej przez Polski Komitet Współpracy Kulturalnej z zagranicą oraz Ministerstwo Kultury i Sztuki, jak również przez Komitet do Spraw Sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR.

Na otwarcie wystawy przybyli licznie przedstawiciele społeczeństwa stolicy radzieckiej.

W imieniu rządu polskiego przemawiał wicemin. Sokorski, wyrażając przekonanie, że wystawa przyczyni się do zacieśnienia braterskich więzów łączących naród polski z narodem radzieckim.

Wystawa wzbudziła ogromne zainteresowanie.

Ks. Kozubski pośmiertnie odznaczony krzyżem komandorskim odrodzenia Polski

WARSZAWA. — Prezydent RP Bolesław Bierut, w uznaniu zasług, położonych w walce o umocnienie pokoju, odznaczył pośmiertnie krzyżem komandorskim orderu odrodzenia Polski, ks. Zygmunta Kozubskiego, prof. teologii katolickiej U. W., członka komisji intelektualistów i działaczy katolickich przy PKOP i jednego z pierwszych jej organizatorów i założycieli.

Wspólny wysiłek narodu może ocalić Anglię przed katastrofą

LONDYN. — W dalszym ciągu obrad konferencji Angielskiego Komitetu Obrońców Pokoju, wywiązała się dyskusja nad sprawozdaniem przewodniczącego Komitetu D. Pritta.

Konferencja uchwaliła orędzie do narodu angielskiego, stwierdzające, że Anglia uratowana być może jedynie w wyniku połączonych wysiłków całego narodu angielskiego, domagającego się pokojowego uregulowania spornych problemów międzynarodowych.

Angielscy obrońcy pokoju domagają się w uchwalonej rezolucji zaprzestania wojny w Korei i powrotu wszystkich jeńców, zwołania konferencji czterech mocarstw celem zawarcia porozumienia w sprawie zjednoczenia Niemiec, przerwania wojny na Malajach, zwołania konferencji pięciu wielkich mocarstw i podpisania paktu pokoju, przekształcenia ONZ w silną, demokratyczną organizację zdolną bronić sprawy pokoju.

Po zakończeniu konferencji odbył się w centrum Londynu wielotysięczny wiec, na którym przewodniczący Angielskiego Komitetu Obrońców Pokoju, Pritt, złożył sprawozdanie o pracach konferencji.

Po wiecu jego uczestnicy udali się do więzienia, w którym przebywa Patrycja Sears, skazana za publiczny protest przeciwko wyświetlaniu filmu, gloryfikującego hitlerowskiego marszałka Rommla.

Acheson nie stłumi głosu prawdy

Siewcy śmierci

amerykańscy ludobójcy

wywołują wśród całej ludzkości

nienawiść i odrazę

„Mam lat 29, pochodzę z Kalifornii; nr. książeczki wojskowej 17993, ser. A" — tymi słowami zaczyna swoje zeznanie jeniec wojenny, John Quinn, wzięty do niewoli w Korei przez ochotników chińskich. Opowiada on jak z końcem r. 1951 przechodził specjalne przeszkolenie w dziedzinie wojny bakteriologicznej, jak z rozkazu swych dowódców zrzucał bomby bakteriologiczne na ziemię koreańską.

„Jestem żołnierzem, musiałem wykonywać rozkazy i dlatego stałem się wykonawcą zbrodniczych planów. Przyznaję się do winy, przyznaję, że popełniłem najohydniejszą zbrodnię i proszę o przebaczenie.

Zeznania Johna Quinna i innych jeńców, jak Kennetha Lloyda Enocha, Kennetha Knocka, Johna Crane są wstrząsające. Ludzie ci, od lat wdrażani do mordów i przestępstw, wychowywani w ślepym posłuszeństwie do swych gangsterskich zwierzchników, dopiero w niewoli koreańskiej zaczęli zastanawiać się nad ogromem zbrodni, w których aktyw nie uczestniczyli. Dopiero tutaj odważyli się powiedzieć, to, co może już od dawna nurtowało w ich umysłach: że mordują w imię interesów garstki rządzącej w Stanach Zjednoczonych, że są wykorzystywani dla najnikczemniejszych celów.

* * *

Truman i jego kompani nie mają odwagi przyznać się do zbrodni, do organizowania wojny bakteriologicznej, do wydania rozkazów lotnikom amerykańskim, którzy sieją śmierć i zniszczenie. Wypierają się zarzucanych im zbrodni. Np. Acheson po prostu uznał zeznania jeńców amerykańskich za nie istniejące. Zawodowy kłamca liczy na to, że zdoła stłumić głos prawdy w zeznaniach ludzi, którzy do niedawna byli wykonawcami zleceń władz Stanów Zjednoczonych.

Amerykańscy siewcy śmierci bakteriologicznej zmyślają przeróżne bajeczki po to, by wybielić się w oczach opinii światowej. Gdy im wprost pokazano zdjęcia bomb, które służą do zrzucania zarażonych owadów, oświadczyli, że są to puszki, używane do zrzucania... ulotek propagandowych.

Kłamstwo to — mimo woli zdementował przewodniczący podkomisji budżetowej w Izbie Reprezentantów, Robert Sikes, który oświadczył korespondentom amerykańskim, że „sposoby zrzucania bakterii na terytorium nieprzyjaciela są bardzo proste... można korzystać z puszek służących do zrzucania ulotek".

Zmusić do milczenia można tych tylko, którym wypłaca się zasiłki z kasy dolarowej. Nie można zmusić milionów ludzi do pomijania milczeniem tysięcy dowodów rzeczowych zebranych przez specjalną komisję Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników - Demokratów, która przez szereg tygodni oko w oko stykała się ze skutkami amerykańskich zbrodni.

Amerykańscy ludobójcy nie tają zresztą, że od dawna przygotowywali się do wojny bakteriologicznej. Przytoczmy choćby dla przykładu opublikowany jeszcze w roku 1946 artykuł pisma „Life", który niedyskretnie ujawnia przygotowania Stanów Zjednoczonych do masowej produkcji broni bakteriologicznej. Tygodnik stwierdza, że już od roku 1942 armia złożona z 4000 pracowników podjęła badania laboratoryjne w tej dziedzinie.

Autor artykułu wylicza różne ośrodki badań broni bakteriologicznej (np. w Vigo w stanie Indiana, w Pascagoula w stanie Missisipi, w Dugway w stanie Utah), z dumą też informuje o postępie prac badawczych w dziedzinie masowego wyniszczania narodów.

Wraz z przygotowaniami faktycznymi cała armia teoretyków zbójeckiej wojny zajmowała się od lat przygotowaniem „moralnym" do tej ludobójczej imprezy. Wymieńmy np. nazwisko Vannevara Busha, dyrektora instytutu badań naukowych przy Ministerstwie Obrony USA. W opublikowanej w roku 1949 pracy na temat „roli nauki" gorąco propaguje on posługiwanie się bronią bakteriologiczną i usiłuje dowieść, że nie względy moralne, ale przede wszystkim zagadnienie skuteczności winno być wzięte w rachubę przy wyborze tej broni. „Jeśli broń bakteriologiczna nie była używana w przeszłości, to przyczyna leży w tym, że okazała się mniej skuteczna od innych". Obecnie, gdy w dziedzinie badań nad bronią bakteriologiczną poczyniono ogromny postęp, „jest ona jedną z najpotężniejszych broni przyszłości" — stwierdza Bush.

Jednej rzeczy nie przewidzieli tylko teoretycy i praktycy wojny bakteriologicznej. Nie przewidzieli, że ta nikczemność, do reszty obnażająca ich zezwierzęcone oblicze, wzbudzi jeszcze większą niż dotychczas nienawiść i odrazę całej ludzkości do amerykańskich ludobójców.

Sukces komunistów w wyborach do Rady Republiki

PARYŻ. — W niedzielę, 18 maja w 36 departamentach Francji i Algeru oraz w niektórych koloniach francuskich odbyły się częściowe wybory do Rady Republiki, której skład będzie w połowie odnowiony.

Urzędowa agencja AFP donosi, że wyniki wyborów do Rady Republiki przedstawiają się następująco: komuniści zdobyli 14 mandatów w departamentach objętych komunikatem (komuniści dotąd posiadali również 14 mandatów), prawicowi socjaliści SFIO — 17 mandatów (dotąd — 18), MRP (partia katolicka) — 11 mandatów (8), radykałowie — 26 (25), reakcyjne ugrupowanie niezależnych i partii chłopskich — 30 (dotąd 25), gaulliści — 25 (33).

Jak wynika z powyższego komunikatu, partia komunistyczna zachowała w całej pełni swój stan posiadania, mimo nieznającej skrupułów nagonki antykomunistycznej, machinacji wyborczych partii reakcyjnych oraz oszukańczej ordynacji wyborczej.

Nasze rady

„80 PROC.": Na żonę, korzystającą z renty z powodu utraty zdrowia, nie przysługuje małżonkowi dodatek rodzinny. Jeżeli chodzi o dodatek na dzieci, rencistka jest obowiązana przy składaniu roszczeń podać, że je posiada. Wszelkie zaległe roszczenia, a w tym wypadku dodatek na dzieci, ZUS może wypłacić zgodnie z obowiązującym zarządzeniem jedynie za 3 miesiące wstecz i tej granicy przekroczyć nie wolno.

* * *

MIESZKAŃCY DOMÓW, WYMAGAJĄCYCH REMONTU: Dotychczasowe podania zostały anulowane, gdyż zakrojony plan remontów nie pokrywa wszystkich potrzeb. Opracowany ostatnio plan będzie rozszerzony. Obecnie jedynie komitety blokowe są uprawnione do wystąpienia z wnioskiem o przeprowadzenie potrzebnych remontów.

Odpowiadamy:

S. T.: W Państwowej Szkole Pracy Społecznej — Łódź, Skorupki 6-8, prowadzona jest również nauka z dziedziny świetlicowej.

Stały Czytelnik z wojska: Redakcja nie pośredniczy w przydziałach pracy.

Czytelniczka z Łodzi: Informacji o nauce zawodu, terminie i warunkach przyjęcia udzieli DOSZ, Łódź, ul. Piotrkowska 125.

Jubileusz Idy Kamińskiej

Godnie uczciła Łódź zasługi wielkiej artystki

Nazwisko Idy Kamińskiej posiada w świecie kulturalnym mocny dźwięk i wielką wymowę. Przeszło 150 ról, wśród których były wspaniałe kreacje, niedościgniony wzór dla młodego pokolenia aktorskiego — 70 wyreżyserowanych przez nią sztuk, niezmordowany wysiłek organizacyjny, który przyczynił się do odrodzenia teatru żydowskiego w Polsce, a do tego chwalebna praca społeczna: oto ujęty w skrócie chlubny bilans 35-letniej pracy Idy Kamińskiej.

I dlatego jubileusz tej najznakomitszej dziś artystki teatrów żydowskich zamienił się w wielką manifestację na jej cześć.

Tłoczno też, uroczyście i odświętnie było 17 bm w sali łódzkiego Państwowego Teatru Żydowskiego, gdzie wystawiona została sztuka historyczna Maksa Baumana pt. „Glikl Hameln żąda sprawiedliwości" z czcigodną Jubilatką w roli głównej.

Podniosła i wzruszająca była chwila, gdy po przedstawieniu na zarzuconej kwiatami scenie ukazała się Ida Kamińska — a wśród frenetycznych oklasków publiczności składali jej gratulacje dyr. Jan Wilczek w imieniu ministra Kultury i Sztuki Dybowskiego, wiceprzewodniczący Prezydium RN Edmund Bugajski w imieniu społeczeństwa łódzkiego, Leon Schiller w imieniu Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu — dyr. Jerzy Pański w imieniu Zarządu Teatrów, Oper i Filharmonii, przedstawiciele Związku Literatów Polskich, delegacje młodzieży szkół żydowskich, towarzysze pracy itd.

Odczytano potem gratulacyjne depesze, które nadeszły z całej Polski, a między nimi od prezesa Polskiej Akademii Nauk, prof. dr Jana Dembowskiego i Juliana Tuwima. Każdą z nich oklaskiwano głośno i manifestacyjnie. A już najgłośniej zabrzmiały oklaski, kiedy Jubilatka słowami serdecznymi i prostymi podziękowała publiczności za jej dowody uznania, sympatii i miłości.

Łódź w sposób podniosły i manifestacyjny uczciła wielki talent i niespożyte zasługi Idy Kamińskiej.

(A.)



91)

— Jestem słaba — myślała — może umrę od razu i wszystko się skończy.

Uczuła znów, że szarpią ją za włosy i głowę ciągną do tyłu.

— Słyszysz mnie? Słyszysz?! — krzyczał Miller. — Odpowiadaj natychmiast.

— Nie rozstrzelają mnie, umrę w czasie pierwszych tortur — myślała. Przyszło jej nagle na myśl, że nie jest tak łatwo umrzeć. Nie umiera się wtedy, kiedy się tego pragnie. Ci ludzie dobrze wiedzą, jak dozować tortury.

Przypomniała sobie, że w okresie walk z Japończykami nosiła zawsze przy sobie ampułkę z cjankali; tak jej to poradził Emi. Wtedy nie obawiała się tortur i nie potrzebowała zapytywać siebie, czy potrafi wytrzymać. Posiadanie trucizny dodawało jej pewności siebie i odwagi — wystarczyło przecież wziąć do ust ampułkę i rozgryźć. Reszta była już kwestią kilku chwil. Później przestała nosić truciznę, a teraz, od czasu znajomości z Kimem, nie wzięłaby jej za nic ze sobą.

Dlaczego właściwie nie powiedziała Kimowi, że dawniej miała zawsze przy sobie cjankali? Nigdy nie rozmawiali na ten temat, ale od czasu, kiedy go poznała, miała wrażenie, że odrzuciła od siebie całą przeszłość, że zerwała z dawnymi koncepcjami o życiu i o śmierci. Może również i dlatego nie chciała zaopatrzyć się w truciznę, że kochała tego człowieka — że uświadomiła sobie, iż życie jej nie należy już wyłącznie do niej, lecz związane jest z życiem Kima i wielu innych ludzi.

— Będzie pani wolna, jeżeli dowiemy się, gdzie należy szukać Kima. Przecież on panią zdradził, opuścił w niebezpieczeństwie — słyszała nad sobą głosy.

— Na pewno Kim nie nosi ze sobą trucizny! Byłoby to sprzeczne z jego światopoglądem. Oznaczałoby to brak zaufania do siebie samego, poczucie niższości wobec zdarzeń, które mogą spotkać człowieka. Byłoby to rezygnacją z walki jeszcze przed jej rozpoczęciem.

— Ach, ty żółta szmato — ryczał jej w ucho Miller, targając ją znów za włosy — odpowiadaj w tej chwili, kto ci kazał wykraść dokumenty! Komuniści?

— Czas biegnie. Dlaczego pani chce być rozstrzelaną za komunistów? — słyszała inny głos.

Poczuła nagle przemożną potrzebę reakcji. Chciała przerwać dotychczasowe milczenie. Skończyć wreszcie tę komedię.

— Trzeba skończyć, trzeba z tym skończyć. Niech to, co ma przyjść, przyjdzie natychmiast — myślała gorączkowo.

— Jestem komunistką — powiedziała, z naciskiem wymawiając każde słowo. W tej chwili czuła się komunistką naprawdę.

Zobaczyła zbliżającą się, jakby rosnącą w jej oczach postać Millera. Widziała jego grubą pięść, zwiniętą w powietrzu, która gwałtownie spadła na jej twarz. Nie był to ból właściwie, tylko takie uczucie, jakby w jednej chwili oślepła.

Uderzona z całej siły przez Amerykanina osunęła się zemdlona na podłogę. Przeniesiono ją na tapczan i spryskiwano twarz wodą, lecz nie odzyskała przytomności. Ujrzawszy strumyczek krwi, sączący się z jej ucha, oficerowie zawołali lekarza.

Zaniesiono ją do innego pokoju i położono na polowym łóżku.

ZASTRZYKI GENERAŁA

„Constellation" *) Mac Arthura wylądował na lotnisku w Seulu z parominutowym opóźnieniem. Jak to drogą radiową ustalono, powitali generała tylko nieliczni wyżsi oficerowie amerykańscy pod dowództwem Millera. Spotkanie z Li Syn Manem miało się odbyć w siedzibie F. B. I. Pobyt generała w Seulu — zgodnie z jego rozkazem — był otoczony najgłębszą tajemnicą.

Nieliczni przechodnie tego ranka mogli zaobserwować przejeżdżającą przez miasto z wielką szybkością kolumnę samochodów z licznym orszakiem motocyklistów M. P. Firanki w oknach wozów były zapuszczone.

Gdy generał wsiadł wraz z Millerem do opancerzonego Cadillaca, zdawał się być czymś zatroskany. Nie odzywał się wcale, a gdy pułkownik zaczął coś mówić, przerwał mu energicznym gestem i rzekł krótko:

— Później porozmawiamy, jak będziemy na miejscu.

Gdy wszedł do gabinetu pułkownika, usiadł natychmiast na kanapie i powiedział słabym głosem:

— Poproście doktora.

Natychmiast zjawił się osobisty lekarz generała, który, jak zwykle, towarzyszył mu w każdej podróży.

— Jak się pan generał czuje? — spytał z troską w głosie.

— Mam uczucie jakby mdłości — odrzekł niemal szeptem Mac Arthur i badawczo patrząc w oczy lekarzowi, spytał:

— Co to może znaczyć?

— Och, to nic nie jest — zbagatelizował doktor. — To tylko skutki podróży samolotem. Już kilka razy miał pan generał mdłości w takich wypadkach.

— Ale tym razem uczucie to jest odmienne. Zapewniam pana, że całkowicie różne od poprzednich — oparł dłonie na ramionach lekarza i dodał błagalnie — Dawid, drogi przyjacielu, proszę nic przede mną nie ukrywać!

(D.c.n.)

*) Typ samolotu amerykańskiego.

Do 7 czerwca zakończą się egzaminy maturalne we wszystkich szkołach ogólnokształcących

W klasach XI szkół ogólnokształcących zakończyły się już lekcje. Za kilka dni młodzież przystąpi do egzaminów maturalnych. 22 i 23 bm. odbędą się egzaminy piśmienne z języka polskiego i matematyki.

Następnie uczniowie otrzymają kilka dni wolnych, w czasie których będą mogli powtórzyć przerobiony materiał. Egzaminy ustne rozpoczną się 28 maja, 7 czerwa zaś zostaną zakończone.

W szkołach zawodowych egzaminy maturalne rozpoczęły się 5 bm. Przystąpiło do nich 814 uczniów. Na podstawie dotychczasowych wyników można stwierdzić, że poziom wiedzy zdobytej w szkole znacznie wzrósł w porównaniu z latami ubiegłymi.

(u)

PIHM zapowiada: Nadal zachmurzenie z możliwością opadów

Jak nas informuje Państwowy Instytut Hydrologiczno - Meteorologiczny w dniu 20 maja nie zajdą w pogodzie większe zmiany. Przewiduje się nadal zachmurzenie zmienne z możliwością opadów deszczowych, śniegu lub krupy. Nocą przymrozek, dniem temperatura wzrośnie maksymalnie do 9 stopni C.

Od wielu lat nie notowany śnieg w drugiej połowie maja wraz z przymrozkami stanowi pewne niebezpieczeństwo dla ogrodnictwa.

(Na str. 1 podajemy ważny komunikat Ministerstwa Rolnictwa dla rolników i ogrodników).

Kronika dnia

Dnia 20 maja br., o godz. 16.15, w lokalu TPP-R, przy ul. Piotrkowskiej 272b, odbędzie się odprawa przewodniczących, sekretarzy i skarbników kół TPP-R z Dzielnicy Górna-Prawa.

* * *

W środę, 21 bm., o godz. 19 w sali MDK przy ul. Moniuszki 4a, zostanie wygłoszony odczyt pt. „Widziałam fakty zbrodni amerykańskich w Korei". Prelegentką jest ob. Zofia Wasilkowska — sędzia Sądu Najwyższego i członek Komisji Międzynarodowej Stowarzyszenia Prawników Demokratów, powołanej do przeprowadzenia badań w sprawie użycia przez Amerykanów broni bakteriologicznej w Korei i Chinach.

Na półkach łódzkiego Klubu gazety z całego świata

Wśród czytających możemy spotkać robotników i profesorów, młodzież szkolną i ludzi starszych

Wszyscy chętnie odwiedzają czytelnię KMP i K

Ogromny stół w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Piotrkowskiej 86, zarzucony jest stosami gazet i czasopism. Grają przepięknymi kolorami okładki radzieckich pism „Ogoniok" i „Krokodyl". Obok „Prawda", „Izwiestia", „Pionier", Radio". Opodal barwne czeskie „Kvety", „Svet w obrazach". Są postępowe tygodniki i dzienniki angielskie, francuskie, holenderskie, szwedzkie, duńskie, włoskie. Są pisma rumuńskie, bułgarskie i węgierskie — mnóstwo periodyków z NRD. Jest na co spojrzeć i z czego wybierać!

13-letni uczeń VII klasy Szkoły Podstawowej nr 15, Grzegorz Smaż, nie wybiera długo, wyciąga ze stosu czasopism radzieckich tygodnik „Pionier".

— W tygodnikach — zwierza się chłopak — interesują mnie bardzo wiadomości techniczne, bo po skończeniu szkoły chciałbym zostać mechanikiem. Kiedy po raz pierwszy przyszedłem tutaj, byłem trochę onieśmielony. Ale teraz w Klubie Książki czuję się jak u siebie w domu — tym więcej, że wszyscy są tu grzeczni i chętnie służą nam dobrą radą. Moi koledzy zaglądają tu też coraz częściej...

Jedna z pracownic, ob. Czesława Czaja, przytakuje:

— Do Klubu naszego przychodzili początkowo jedynie studenci szkół wyższych, profesorowie, artyści. Teraz coraz więcej przychodzi młodzieży szkolnej. Cieszy nas też, że odwiedzają nas coraz częściej robotnicy. Proszę, niech pan spojrzy tylko na salę!

W wielkiej sali, wśród czytających, widzimy konduktorkę tramwajową i paru młodych ludzi w roboczych kombinezonach. Prawdopodobnie przyszli tutaj prosto z pracy. Ciągnie ich dobra książka, ciągną czasopisma, dzięki którym mogą pogłębić swoją wiedzę fachową, dokształcać się i które zapewniają im godziwą rozrywkę. O popularności czytelni świadczy już sam fakt, że dziennie przewija się przez nią około 1000 osób.

Ale działalność Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki nie ogranicza się tylko do sprowadzania i udostępniania czytelnikom postępowej prasy całego świata. Łódzki Klub zorganizował ostatnio szereg bardzo interesujących imprez kulturalnych, jak: „Wieczór, poświęcony twórczości Leopolda Staffa", „W setną rocznicę śmierci Mikoja Gogola", „Wieczór, poświęcony 125 rocznicy śmierci Ludwika van Beethovena", „Twórczość Juliusza Słowackiego", interesujący odczyt red. Stefana Stefańskiego „Międzynarodówka zdrajców" w związku z procesem André Wurmsera i Renaud de Jouvenela oraz wiele wieczorów autorskich literatów łódzkich.

Szczególnie aktywna stała się działalność Klubu w okresie Dni Oświaty, Książki i Prasy. Wraz z Wydziałem Kultury zorganizowano wieczór pt. „Kuźnica kołłątajowska", „Wieczór satyry radzieckiej" i „Wieczór poświęcony Alojzemu Jiraskowi". Uruchomiono wiele stoisk tak w kinach, jak na ulicach oraz na kiermaszu książki itd.

— Zorganizowaliśmy również — informuje nas dyr. Aleksander Fuchs publiczną lekcję języka rosyjskiego. Nawiasem mówiąc, niedawno skończył się u nas kurs języka rosyjskiego pierwszego stopnia. Na żądanie słuchaczy uruchomiliśmy teraz kurs drugiego stopnia. Chciałbym również dodać, że w Dniach Oświaty, Książki i Prasy zorganizowaliśmy łącznie z TPP-R Wystawę Książki Radzieckiej w ZPB im. Marchlewskiego, która spotkała się z wielkim zainteresowaniem robotników i techników. Książki te reprezentowały wszystkie dziedziny, więc literaturę piękną i literaturę fachową, informującą nas o najnowszych osiągnięciach przodującej nauki radzieckiej, która służy nam jako wzór i dopomaga w realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego.

Dni Oświaty, Książki i Prasy „urzędowo" wprawdzie się skończyły. Wiemy jednak, że dni te trwają w Polsce Ludowej przez cały rok. A jedną z instytucji, która pięknie krzewi zamiłowanie do czytelnictwa i propaguje je jest właśnie Klub Międzynarodowej Prasy i Książki.

(A)

Szczury wyrządzają poważne szkody dlatego też musimy je tępić

Czy wiecie, że jeden szczur zjada rocznie około 22 kg ziarna?

Czy wiecie, że tysiąc małych gryzoni, jak norniki i myszy, zjada rocznie 3 tys. kg. zboża lub 7 tys. kg. pasz zielonych?

Czy wiecie, że jedna para szczurów może dać rocznie do 1130 sztuk potomstwa?

Zresztą, każdy chyba rozumie jak wielkie szkody wyrządzają naszej gospodarce gryzonie. Dlatego też przypominamy o przestrzeganiu wszystkich zarządzeń, związanych z akcją odszczurzania, jaka w województwie łódzkim odbędzie się w dniach 20, 21 i 22 maja br.

Które wystawy uznano za najładniejsze

Przed Świętem 1 Maja zorganizowany został w Łodzi konkurs na najładniejszą dekorację okien wystawowych. I miejsce zajął sklep MHD nr 576 przy ul. Piotrkowskiej 67, II miejsce Centrala Tekstylna — Dom Włókienniczy, ul. Piotrkowska 87, III miejsce sklep MHD nr 525 przy ul. Stalina 33.

Ponadto za wysoki poziom artystyczny jury konkursowe wyróżniło wystawy następujących sklepów i instytucji: sklep C.T., ul. Piotrkowska 37, Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, „Grand Cafe", sklep PSS nr 161, kawiarnię „Kryształową" oraz sklep spożywczy M. Gomulaka.

Przedstawiciele wymienionych instytucji proszeni są o przybycie dnia 21 bm. o godz. 9 do Ośrodka Propagandy Sztuki w Parku Sienkiewicza, gdzie nastąpi rozdanie nagród i dyplomów. (u).

Nasi czytelnicy piszą

Czy nie można zawiadomić?

Dnia 7 bm. nadałam na stacji kolejowej w Pniewie szafę. Po powrocie do Łodzi oczekiwałam z dnia na dzień zawiadomienia o nadejściu przesyłki — lecz nadaremnie!

Wreszcie 16 bm. kolejowe przedsiębiorstwo dowozowe — Łódź Kaliska dostarczyło mi szafę bez uprzedniego powiadomienia o nadejściu przesyłki, żądając równocześnie dodatkowej zapłaty, gdyż wóz z szafą przyjeżdżał dwukrotnie i nie zastano mnie w domu.

Proszę o wyjaśnienie, dlaczego DOKP nie dostarcza adresatom zawiadomień o nadeszłych przesyłkach? Dlaczego pobrano ode mnie sumę wyższą niż wynosi rachunek? Numer rachunku — 27676.

(—) Halina Wachowiak,
ul. Karolewska 50, m. 3

Zdobycze radzieckiej agrobiologii popularyzuje młodzież liceów rolniczych

Młodzież województwa łódzkiego postanowiła możliwie najszerzej popularyzować zdobycze radzieckiej agrobiologii. Uczniowie liceów rolniczych organizują „wieczory miczurinowskie", na których zapraszani chłopi zapoznają się z różnymi problemami nauki miczurinowskiej.

Tak np. ZMP-owcy Liceum Rolniczego w Czarnocinie popularyzują na wieczorach rezultaty swej pracy doświadczalnej w sadownictwie i ogrodnictwie. Założony przez uczniów sad miczurinowski liczy około 450 karłowatych jabłoni.

Równie owocną działalność rozwinęła młodzież Liceum Rolniczego w Chróścinie, pow. wieluńskiego. Kolportuje ona fachową literaturę rolniczą i wygłasza odczyty na różne tematy z zakresu agrobiologii. Odczyty cieszą się dużym powodzeniem wśród chłopów. (bk)

Wesoło bawili się łodzianie na festynie w Parku Ludowym

Udana impreza „Głosu Robotniczego"

Doroczny festyn urządzany w okresie Dni Oświaty, Książki i Prasy przez redakcję „Głosu Robotniczego" w Parku Ludowym ma już swoją tradycję. Czytelnicy i przyjaciele „Głosu" wiedzą, że na tej imprezie zabawią się doskonale. Toteż nawet przykra pogoda, jaką mieliśmy w ubiegłą niedzielę, nie zdołała zepsuć wspaniałej atmosfery panującej na festynie.

Już od jedenastej rano do samego wieczoru spacerowały po parku tłumy publiczności — roześmianej, rozśpiewanej, rozbawionej... Wokół estrad, na których odbywały się występy zespołów świetlicowych i zawodowych artystów, gromadziły się tysiące widzów. Huczne brawa nagradzały zespoły taneczne pocztowców i kolejarzy, podziwiano sprawność akrobatów z bawiącego obecnie w Łodzi Cyrku nr 7, słuchano z przyjemnością piosenek, wykonywanych przez wojskowy zespół artystyczny.

Najmłodsi zgromadzili się na placyku, na którym dawał przedstawienie ulubiony teatrzyk dzieci łódzkich — „Arlekin". Historyjka, której bohaterami są Sambo i jego przyjaciel lew, zwabiła również sporą grupę starszych osób. I wszystkim się równie podobała.

Żywa gazetka „Głosu Robotniczego" p. n. „Ostrzem pióra" godząca ostrzem satyry w podżegaczy wojennych, panikarzy, spekulantów — bawiła i uczyła zarazem.

W przerwach między występami przygrywała muzyka. I im ostrzej dmuchał zimny wiatr, tym żwawsze były tańce. Obok młodych dziewcząt wywijały na murawie mamusie, a nawet i babcie. Jak zabawa, to zabawa!

Równie „gorąco" było przy stoiskach loterii książkowej — z emocji! Każdy chciał przecież wygrać. Kto nie wierzył w swe „szczęście", kupował książkę w innym stoisku. Z festynu urządzanego z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy mało kto wrócił bez książki.

Przy stoiskach MHD i PSS z kanapkami, owocami, napojami itp. spotykali się znajomi, dzielili się wrażeniami, mówili o widzianych występach. A wszyscy zgodnie stwierdzali, że festyn „Głosu Robotniczego" udał się doskonale.

Półfabrykaty dentystyczne ze złota sprzedaje bez ograniczeń Centrala Jubilerska

Centrala Jubilerska sprzedaje na zasadzie wyłączności, bez jakichkolwiek ograniczeń i formalności, półfabrykaty dentystyczne ze złota jak krążki, blachę dentystyczną, lut, klamry i drut.

Lekarze i technicy dentystyczni, posiadający dowód nabycia (rachunek) własny lub klienta, wystawiony przez sklepy Centrali Jubilerskiej, mogą przerabiać te półfabrykaty na wyroby dentystyczne.

Uroczystości w Łodzi, Piotrkowie i Tomaszowie Maz. Cześć pamięci bohaterów!

W 10 rocznicę wymarszu I oddziału partyzanckiego GL

W Łodzi, Piotrkowie Tryb. i Tomaszowie Maz. odbyły się 18 bm. wielkie uroczystości związane z 10 rocznicą wymarszu, pod dowództwem Franciszka Zubrzyckiego, I oddziału partyzanckiego Gwardii Ludowej.

Ponad 10 tysięcy osób oraz kilkadziesiąt pocztów sztandarowych organizacji politycznych, związków zawodowych, ZMP i Zw. Bojown. o Wolność i Demokrację z Łodzi, Pabianic i Ozorkowa zgromadziło się na Placu Barlickiego w Łodzi. W skupieniu i z uwagą wysłuchali zgromadzeni przemówień o historii zmagań bohaterskich oddziałów partyzanckich Gwardii Ludowej, prowadzonej przez PPR do walki z hitlerowskim okupantem.

Pochyleniem sztandarów i minutą milczenia zgromadzeni uczcili pamięć Fr. Zubrzyckiego i innych poległych bohaterskich partyzantów Gwardii Ludowej.

Delegacje społeczeństwa łódzkiego i Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację złożyły wieńce u stóp pomnika Wdzięczności w Parku Poniatowskiego.

Przy dźwiękach marsza partyzantów ruszyło następnie na trasie Łódź—Tomaszów Maz. 37 patroli sportowców-robotników, żołnierzy ludowego Wojska Polskiego, junaków SP i młodzieży szkolnej.

Podobna uroczystość połączona z marszem patrolowym na trasie wymarszu I oddziału partyzanckiego GL pod dowództwem Fr. Zubrzyckiego, odbyła się w Piotrkowie Trybunalskim.

W Tomaszowie Mazowieckim przybywające kolejno z trasy marszów patrole były witane przez wielotysięczne tłumy mieszkańców, młodzieży szkolnej i delegacje zakładów pracy.

Spod pomnika Wdzięczności ludność Tomaszowa, uczestnicy patroli i delegacje udają się tłumnie na dawną ulicę Spalską. Przy dźwiękach hymnu narodowego i „Międzynarodówki" zastępca przewodniczącego Prezydium MRN ob. Piotrowski odsłania tablicę z nową nazwą ulicy, która dla uczczenia pamięci bohaterskiego dowódcy I oddziału partyzanckiego GL otrzymała uchwałą MRN imię Franciszka Zubrzyckiego.



OJCIEC: — A to jest niedźwiedź, syneczku... Spójrz, jakie ma piękne futro. Zimą śmiał się ze wszystkich, ale jak przyjdzie lato, będzie się męczył biedak...
JAS: — Ja się boję niedźwiedzia, tatusiu!...

WICEK: — Zwierząt nie masz się czego bać, chłopczyku. One przeważnie nie zaczepiają ludzi, poza tym są w klatkach. O wiele bardziej niebezpieczni są tacy, jak ci dwaj chuligani. Bo oni przebywają na wolności!

„BAŻANT" I: — Widziałeś co tam pisze na tej kartce? Jakim prawem te głupie ptaki noszą nasze imiona?
„BAŻANT" II: — I jeszcze się do nas tyłem odwróciły!

WICEK: — Nie macie się czemu dziwić. Przecież to zupełnie zrozumiałe. Bażanty odwróciły się do was tyłem, bo im wstyd tylko przynosicie, nazywając się tak samo jak ona!

Szlakiem Gwardii Ludowej

Marsz patrolowy Łódź — Tomaszów

Na uroczystościach w Tomaszowie Mazowieckim, związanych z 10 rocznicą wymarszu Gwardii Ludowej z Łodzi, do Tomaszowa pod dowództwem Franka Zubrzyckiego, wystartowało z Łodzi do Tomaszowa 37 sztafet.

Marsz patrolowy odbywał się na dystansie 18 km. Na metę w Tomaszowie Maz., która mieściła się na Placu Kościuszki, gdzie zgromadziły się olbrzymie tłumy mieszkańców miasta, pierwszy przybył patrol GWKS (Łódź) w czasie 1:51,44. Drugie miejsce zajął patrol koła sportowego Technikum Budowy Maszyn im. Duracza w Łodzi, trzecie — Gwardia.

Na drugą metę przybywały patrole z Piotrkowa, skąd wystartowało 47 patroli. Pierwsze trzy miejsca zajęły patrole szkół tomaszowskich.



Szlakiem 1 oddziału Gwardii Ludowej. Marsz patrolowy Łódź — Tomaszów. Start z placu im. Barlickiego.

Nasi chłopcy sprawili zawód

Bułgaria-Polska 1:0 (1:0)

Błąd bramkarza zadecydował o wyniku spotkania

Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Polska — Bułgaria, zakończyło się zwycięstwem Bułgarii 1:0 (1:0). Zwycięska bramka padła w 45 minucie gry ze strzału Milanowa.

Mecz zgromadził około 50 tys. widzów. W loży honorowej miejsca zajęli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu RP z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele władz sportowych, organizacji masowych i Wojska Polskiego.

Obecny był ambasador Bułgarskiej Republiki Ludowej — dr Kirił Dramalijew oraz członkowie ambasady.

Zawody poprzedzono odegraniem hymnów państwowych po czym piłkarze obu drużyn rozrzucili wśród publiczności wiązanki kwiatów.

Mecz był nieciekawy i stał na słabym poziomie. W drużynie polskiej zawiódł przede wszystkim atak, którego chaotyczne akcje i niecelne strzały nie były groźne dla twardej obrony Bułgarów i dobrego bramkarza Sokołowa.



Cieślik, doskonale pilnowany przez Bożkowa, grał dobrze i ofiarnie w polu, miał jednak mało okazji do strzałów. Najsłabiej wypadli obaj skrzydłowi. Pomoc, szczególnie w pierwszej połowie gry raziła złym kryciem i niecelnymi podaniami.

Najlepszą formacją była obrona, w której środkowy Cebula był najlepszym graczem na boisku. Bramkarz Skromny popisał się jedynie piękną obroną ostrego strzału Argirowa, po którym (w 33 min.) opuścił boisko z powodu kontuzji. Zastępujący go Stefaniszyn przepuścił fatalnie w 45 min. niespodziewany strzał Milanowa z 40 m. Bramka ta, jak się okazało, zadecydowała o końcowym wyniku meczu.

Drużyna bułgarska grała twardo i skutecznie. Dobre zagrania w polu kończyły się jednak pod bramką polską, gdzie brakowało Bułgarom celnych strzałów. Goście grali szybko, zdobywając teren krótkimi, przyziemnymi podaniami. W drużynie zwycięzców wyróżnili się: lewy łącznik Argirow, prawy pomocnik Bożkow oraz bramkarz Sokołow.

W pierwszej połowie gry przewagę mają Bułgarzy. Już pierwsze minuty przynoszą szereg niebezpiecznych momentów pod bramką polską, co jest wynikiem nerwowej i chaotycznej gry linii obronnych. Kontrataki Polaków nie są groźne. Dopiero w 28 minucie notujemy piękny ostry strzał Cieślika, który brakarz Sokołow z trudem wybija w pole.

Polacy grają w defensywie, obaj łącznicy cofnięci do tyłu wspomagają słabo grającą pomoc. W 33 minucie Skromny opuszcza boisko kontuzjowany w czasie doskonałej obrony bardzo niebezpiecznego strzału Argirowa. Tuż przed przerwą Milanow dalekim, niespodziewanym strzałem z prawego skrzydła zdobywa bramkę dla Bułgarii.

Po przerwie w drużynie polskiej następują zmiany. Jaśkowskiego zmienia na prawym łączniku Krasówka, a na lewej pomocy, zamiast Tima, gra Wieczorek. Polacy mają w drugiej połowie zdecydowaną przewagę, jednak w dalszym ciągu napastnicy nie potrafią wyrobić sobie dogodnych pozycji do strzału.

W 50 minucie Sobek zaprzepaszcza doskonałą okazję do zdobycia wyrównania, nie trafiając do pustej bramki. Ostatnie pół godziny to nieustanne ataki drużyny polskiej. Bułgarzy są całkowicie zepchnięci do obrony, ratując się wybijaniem piłki na auty.

Polacy strzelają teraz z każdej pozycji, lecz strzały Cieślika, Krasówki i Suszczyka mijają bramkę bułgarską. Na 20 min. przed końcem gry wchodzi na lewe skrzydło Wiśniewski, a Jerominek zastępuje Sobka na prawym skrzydle.

Polska: Skromny (Stefaniszyn), Gędłek, Cebula, Glimas, Suszczyk, Tim (Wieczorek), Jerominek (Wiśniewski), Jaśkowski (Krasówka), Alszer, Cieślik, Sobek (Jerominek).

Bułgaria: Sokołow, Wasilew, (Apostołow), Atanasow, Bożkow, Manolow, Christow, Milanow, Jankow, Panayotow II, Argirow, Kolew.

Zawody prowadził sędzia węgierski Dorogi.

Polska B przegrała w Sofii 1:3

Rozegrane 18 bm w Sofii spotkanie piłkarskie drugich reprezentacji Bułgarii i Polski zakończyło się zwycęstwem Bułgarii 3:1 (2:1).

Bramki zdobyli dla Bułgarii: Janew (w 24 i 42 min) oraz Błagojew w 66 min. Dla Polski Rajtar w 35 min.

Mecz sędziował Rumun Constantin. Widzów 35 tys.

III mistrzostwa Europy

Koszykarki walczą w trzech grupach

W niedzielę na centralnym stadionie Dynamo w Moskwie odbyło się uroczyste otwarcie III mistrzostw Europy w koszykówce kobiet.

Mimo przenikliwego chłodu na trybunach zebrało się około 15 tys. widzów, którzy przez 9 godzin przyglądali się z zainteresowaniem rozgrywanym spotkaniom.

Reprezentacja Polski odniosła zwycięstwo nad Szwajcarią 40:22 (23:10). Punkty zdobyły: Zakrzewska 13, Kowalówka 9, Rogowska 8, Pachlowa 4, Mamińska, Parszniak i Kamecka po 2.

Na szczególne wyróżnienie zasługują: Kamecka, Zakrzewska i Rogowska.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki.

I grupa: Czechosłowacja — Bułgaria 56:47 (33:22); Francja — Rumunia 45:28 (34:15).

II grupa: Austria—Finlandia 44:21 (25:18); Węgry—Włochy 58:18 (29:5).

III grupa: ZSRR — NRD 133:4 (65:2).

W poniedziałek, 19 bm., w Moskwie, w drugim dniu mistrzostw Europy w koszykówce drużyn żeńskich rozegrano dalsze 6 spotkań eliminacyjnych.

Polska spotkała się z mistrzem Europy ZSRR, przegrywając po bardzo ładnej grze 26:64 (15:30). Polki grały o klasę lepiej niż w niedzielnym meczu ze Szwajcarią, uzyskując najlepszy wynik z dotychczas rozegranych spotkań z doskonałą drużyną radziecką.

W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: grupa I — CSR — Francja 62:44 (30:21), Rumunia — Bułgaria 34:33 (16:20).

Grupa II — Węgry — Finlandią 79:28 (38:13), Włochy — Austria 50:24 (30:17).

Grupa III — Szwajcaria — NRD 53:8 (25:3).

II liga piłkarska

GRUPA I

Kolejarz (Bydgoszcz) — Kolejarz (Gdańsk) 1:0 (0:0); OWKS (Toruń) — Gwardia (Słupsk) 5:3 (2:1); Kolejarz (Toruń) — Gwardia (Bydgoszcz) 1:0 (1:0); Kolejarz (Leszno) — Stal (Poznań) 0:3 (0:2); Stal (Gdańsk) — Gwardia (Szczecin) 0:1 (0:1).

GRUPA II

Włókniarz (Radomsk) — Kolejarz (Olsztyn 3:1 (0:1); Stal (Starachowice) — WKS Lotnik (Warszawa) 0:2 (0:1); Włókniarz (Chodaków) — Gwardia (Białystok) 7:0 (3:0).

GRUPA III

Budowlani (Opole) — Górnik (Zabrze) 1:0 (0:0); Górnik (Knurów) — Stal (Zielona Góra) 5:0 (0:0); Górnik (Radzionków) — Stal (Sosnowiec) 2:0 (0:0); Górnik (Bytom) — Stal (Wrocław) 5:1 (2:0); Górnik (Wałbrzych) — Stal (Lipiny) 4:1 (3:0).

GRUPA IV

Gwardia (Kielce) — Włókniarz (Krosno) 2:1 (2:0); Gwardia (Lublin) — Budowlani (Przemyśl) 1:0 (0:0); Ogniwo (Częstochowa) — Włókniarz (Chełmek) 2:0 (2:0); OWKS (Lublin) — Ogniwo (Tarnów) 1:3 (1:1); Włókniarz (Kraków) — Stal (Nowa Huta) 4:0 (3:0).

Na boiskach piłkarskich

W spotkaniach o mistrzostwo łódzkiej I klasy uzyskano następujące wyniki:

Ogniwo — Koło im. Armii Ludowej 5:0, Cetebe — Koło im. Marchlewskiego 3:1, Gwardia — GWKS 4:1. W 30 min. drużyna GWKS zeszła z boiska, dowodząc tym postępkiem braku dyscypliny sportowej. Spójnia — Budowlani 4:0, Włókniarz — Koło im. 9 Maja 1:1, Kolejarz — Ł. F. Zegarów 19:0, Widzew — Unia 7:1 i Łodzianka — Koło im. Szymańskiego 5:1.

W klasie I wojewódzkiej uzyskano następujące wyniki:

Włókniarz (Pab.) — Włókniarz (Zd. Wola) 5:0 (2:0). Bramki uzyskali: Kurowski 4 i Krzemiński 1; Unia (Pab.) — Włókniarz (Aleksandr.) 1:1 (0:1), Unia (Zgierz) — Ogniwo (Pab.) 5:2 (?:0), Gwardia (Wieluń) — Kolejarz (Piotrków) 2:1, Włókniarz (Tomaszów) — Stal (Radomsko) 4:3, Stal (Głowno) — Włókniarz (Konstantynów) 4:2.

O mistrzostwo klasy II: Włókniarz (Pab.) — Włókniarz (Zd. Wola) 5:1, Unia II (Pab.)—Włókniarz II (Aleksandr.) 3:3.

Zawody o Puchar Polski: SKS Śniadecki — Unia (Pab.) 3:1, Włókniarz II (Pab.) — LZS Piątkowisko 2:0, Spójnia nr 506 — LZS Bychlew 3:1 i Ogniwo II (Pab.) — Włókniarz III (Pab.) 3:1.

(A. Wal.)

Czołówka kolarska startuje w Helenowie

W najbliższą środę 21 bm. odbędą się w Helenowie średniodystansowe mistrzostwa Łodzi na torze. W zawodach tych, obok czołówki łódzkiej, ubiegać się będą o tytuł mistrza znany kolarz łódzki Marchwiński oraz torowy mistrz Polski Janicki. Początek wyścigów o godz. 18.

RADIO

ŚRODA, 21 MAJA 1952 R.

13.30 Kwadrans muzyki tanecznej. 13.45 Dla klasy V—VII — audycja słowno-muzyczna pt. „Kto to był Guido d'Arezzo". 14.10 Dawna muzyka niemiecka. 15.10 „Strajk" — fragment opowieści. 15.30 Dla świetlic dziecięcych. 16.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Rozwój społeczeństwa ludzkiego" (I). 16.20 Program lokalny. 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 18.00 Popularny koncert solistów. 18.30 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Ekonomia polityczna" (II). 18.50 Program lokalny. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry i Chóru P. R. 20.40 „Pojednanie" — odc. 2 opow. S. Nagy. 21.30 Koncert muzyki dawnej. 22.00 Wiersze Wiktora Hugo. 22.30 Gra orkiestra taneczna P. R. 23.00 Muzyka operowa.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, J. Stalina 50, Wróblewskiego 54, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8.

Dyżur położniczo - ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

TEATRY

Nowy — „Pociąg do Marsylii" — 19
Wojska Polskiego — „Bankrut" — 19
Powszechny — „Eugenia Grandet" — 19
Mały — „Zielony Gil" — 19 30
Muzyczny — „Orfeusz w piekle" — 19.15
Arlekin — nieczynny
Pinokio — „Jest drożyna" — 17

Cyrk Nr 7 — godz. 19.30.

KINA

BAJKA — Bracia Benthin — 18, 20
BAŁTYK — Nędznicy I ser. — 15, 17, 19, 21
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 17, 18, 19. Moje uniwersytety — 20. Program dla najmłodszych — 16
MŁODA GWARDIA — Diabelska grań — 16, 18, 20
MUZA — Człowiek bez jutra — 18, 20
POLONIA — Festiwal filmów czechosłowackich — DS-70 nie działa — 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Młodość Chopina — 17.45, 20
REKORD — Tragiczny pościg — 17.30, 19.30
ROBOTNIK — Powrót do domu — 17, 19
ROMA — Cienie na torach — 18, 20
SOJUSZ — Wilcze doły — 19
STYLOWY — Radosne spotkanie — 18, 20
ŚWIT — nieczynne z powodu remontu
TATRY — Ostatni rejs — 16, 18, 20
WISŁA — Mały partyzant — 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ — Festiwal filmów czechosłowackich — DS-70 nie działa — 16, 18, 20
WOLNOŚĆ — Festiwal filmów czechosłowackich — DS-70 nie działa — 16, 18, 20
ZACHĘTA — Pieśń Tajgi — 18, 20

Trójmecz miast wygrali w Szczecinie kolarze łódzcy

Około 12 tys. widzów zgromadziły zawody kolarskie na torze szczecińskim z udziałem reprezentacji Łodzi, Wrocławia i Szczecina. Trójmecz miast zakończył się zwycięstwem Łodzi — 76 pkt. przed Wrocławiem — 47 pkt. i Szczecinem — 42 pkt.



Biegi sprinterskie wygrał Bek z Łodzi, który w finałowym biegu z Ulikiem uzyskał najlepszy czas dnia na 200 m — 12,9. Również wyścig drużynowy na 40 km wygrali łodzianie w składzie: Bek, Ulik, Borucz i Sałyga, uzyskując czas 5:58.

Emocjonujący był wyścig na 25 km z trzema finiszami. Startowało 12 kolarzy. Doskonale pojechał Ulik, który dzięki udanej ucieczce zdublował pozostałych partnerów, uzyskując czas 40:08. Dalsze miejsca zajęli: Bek — 10 pkt. i Borucz — 9 pkt. (wszyscy Łódź).

Budowlani (Chorzów) — Włókniarz 2:0

Zastraszający spadek formy ligowej drużyny łódzkiego Włókniarza

Niedzielny mecz o puchar Zlotu Budowlani (Chorzów) — Włókniarz (Łódź) da się scharakteryzować w dwóch zdaniach; z jednej strony mieliśmy względnie poprawną grę Budowlanych, a z drugiej — całkowitą nieudolność zespołu łódzkiego.

Wygrali Budowlani 2:0, przy czym obie bramki padły przed przerwą. Jedną uzyskał w 16 min. Powała głową po rzucie wolnym, a drugą w 22 minucie Grzywocz po rzucie wolnym pośrednim.



Włókniarz grał tak słabo, że na jego tle Budowlani sprawiali wrażenie pierwszorzędnego zespołu. Sądząc z przewagi, jaką goście mieli przez cały czas gry, wynik powinien być przynajmniej o kilka bramek wyższy. Spadek formy łodzian jest wprost zastraszający, a przesuwanie graczy z pozycji na pozycję jeszcze bardziej rozstraja drużynę. Wielkim nieporozumieniem było np. wystawienie Wapiennika na środku ataku oraz Millera w pomocy, który absolutnie nie nadaje się do ligowego zespołu.

Jedynym jaśniejszym punktem w drużynie łódzkiej był tym razem Stusio i ambitnie, chociaż nie dość rozważnie grający Włodarczyk. Sędziował Kukucki (Gdańsk), widzów 3.500.

Węgry-NRD 5:0 (2:0)

W rozegranych w niedzielę w Budapeszcie międzypaństwowych zawodach piłkarskich między reprezentacjami Węgier a NRD, drużyna Węgier odniosła zdecydowane zwycięstwo — 5:0 (2:0).

Bramki strzelili Hidegkuti —, Szusza, Kocsis i Sandor.

Zawody poprowadził dobrze sędzia polski J. Szlajfer.

* * *

Zawody lekkoatletyczne między reprezentacją Węgier i Austrią, zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Węgier — 184,5 pkt.: do 112,5 pkt.

O puchar Zlotu

Słaby poziom ligowców

Old boye Krakowa i Śląska dali pokaz dobrej gry

W zawodach o puchar Zlotu uzyskano w kraju następujące wyniki:

W KRAKOWIE Gwardia pokonała Ogniwo (Bytom) 2:1 (0:0). Mecz był wyjątkowo słaby i nieciekawy. W pierwszej połowie przeważało Ogniwo, ale mało produktywnie grający atak nie potrafił zdobyć bramki.

Po przerwie do głosu doszła Gwardia, uzyskując dwie bramki: w 20 min. przez Kohuta i w 35 min. przez Rogoża. Jedyną bramkę dla Ogniwa uzyskał w tej fazie gry Cichoń. W zespole Ogniwa wyróżnił się środkowy obrońca Narloch.



Po przerwie Ogniwo, grając pod wiatr, opadło z sił. Sędziował Andrzejak (Łódź), widzów 3 tys.

O klasę lepszą była gra old boyow Kraków — Śląsk. W obu drużynach wystąpili starzy, znani reprezentacyjni gracze, którzy potrafili zagrać na takim poziomie, że publiczność niejednokrotnie ich oklaskiwała.

W zespole Krakowa wystąpili między innymi: bracia Jabłońscy, bracia Różankowscy, Parpan, Giergiel, a w zespole Śląska Rurański, Peterek, Michalski, Nytz, Piec, Wodarz. Zwłaszcza Wodarz grał b. dobrze.

W CHORZOWIE warszawski Kolejarz odniósł zasłużone zwycięstwo nad Unią 3:0 (0:0). Zwycięzcy przewyższali przeciwników zgraniem i szybkością..

Bramki strzelili: Szularz 2 i Misiak 1.

W KRAKOWIE, w drugim meczu OWKS wygrał z Budowlanymi (Gdańsk) 5:0 (2:0). Bramki zdobyli: Więcek — 2 oraz Kroczek, Piechaczek i Dwernicki.

Gra stała na dobrym poziomie. OWKS przeważał przez cały czas. Najlepszymi byli: Durniok, Strzykalski, Kronzek i Więcek.

POZNAŃ. Górnik (Radlin) zwyciężył poznańskiego Kolejarza 1:0 (0:0). Kolejarze mieli przez cały czas meczu wyraźną przewagę, jednak napastnicy [illegible]. Wiele strzałów obronił również Budny w bramce, który był najlepszym zawodnikiem na boisku. W drużynie Kolejarza wyróżniła się linia pomocy ze Słomą na czele.

Górnik uzyskał bramkę z rzutu karnego, który strzelił Wiśniowski.

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145 50 — Dział Miejski: 244-79, 137-47. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109 62. — Dział Sportowy: 109 62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114 75. — Wydawca: RSW „Prasa". Kolportaż: PPK „Ruch" — Roosevelta 17, tel. 222-22. Prenumerata miesięczna zł 4.50, kwartalna zł 13.50, półroczna zł 27.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. — Papier druk. mat. [illegible] D-3-11214.